

Warszawa 05.09.2018 r.

prof. dr hab. Radosław Pawelec  
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii  
Uniwersytet Warszawski

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Ewy Gorlewskiej**  
*Słownictwo aksjologiczne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*  
– znaczenia tekstowe a konotacje potoczne

Rozprawa mgr Ewy Gorlewskiej *Słownictwo aksjologiczne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – znaczenia tekstowe a konotacje potoczne* jest pierwszym w polskiej lingwistyce całościowym opracowaniem dotyczącym słownictwa wartościującego w tekście Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Autorka klasyfikuje i charakteryzuje wartości konstytucyjne i szczegółowo opisuje pod względem znaczeniowym słownictwo aksjologiczne ustawy zasadniczej, co obejmuje nie tylko nazwy wartości, ale także nazwy ich nośników, dóbr instrumentalnych oraz symboli narodowych. W dalszej części pracy ukazuje na podstawie badań ankietowych hierarchię wartości tudzież współczesne rozumienie wartości konstytucyjnych oraz porównuje potoczne rozumienie kategorii konstytucyjnych i znaczenia ich nazw w tekście. Efektem rzetelnej i wieloaspektowej analizy jest szereg wniosków istotnych nie tylko dla językoznawców, ale dla całego grona osób zainteresowanych problematyką funkcjonowania wartości w życiu publicznym.

Praca składa się z dwóch części merytorycznych, z których pierwsza obejmuje pięć rozdziałów, a druga – trzy, liczącej ponad 200 pozycji bibliografii, spisu tabel oraz załącznika (wzoru przeprowadzonej ankiety). Poprzedza je obszerne wprowadzenie, w którym Autorka przedstawia historię i stan badań nad językiem wartości, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu prawnego. W związku z wielością i różnorodnością prac z zakresu aksjolingwistyki Ewa Gorlewska omawia tylko wybrane z nich, kierując się ich związkiem z tematyką i metodologią swej dysertacji, co jest właściwym rozwiązaniem. W kolejnych punktach *Wprowadzenia* omówione są cele badawcze rozprawy, jej zakres i hipotezy. Do tych pierwszych należy m.in. zbadanie, „czy nazwy dóbr chronionych prawem są przez prawodawcę i odbiorców dokumentu rozumiane podobnie” oraz „dotarcie do światopoglądu odzwierciedlonego w polskiej Konstytucji”. Postawione są dwie hipotezy:

- „Preferencje aksjologiczne Polaków żyjących w czasie przemian ustrojowych na przełomie lat 80. i 90. oraz stanowiska wobec wartości prezentowane przez obecnych dwudziestolatków są odmienne. Różnice te odzwierciedlają się w konstytucyjnej i potocznej hierarchii wartości”.

- „Sposób rozumienia nazw wartości przez prawodawcę i respondentów jest różny, co jest świadectwem odmiennego postrzegania pewnych elementów rzeczywistości symbolizowanych przez te nazwy”.

Wśród pojęć omówionych w części metodologicznej znajdujemy koncepcję językowego obrazu świata, odnoszoną w ciekawy sposób do rzeczywistości społeczno-politycznej, pojęcia konotacji i analizy semowej, wreszcie narzędzia związane z językoznawstwem kognitywnym, takie jak choćby profilowanie. Osobno omówione są zagadnienia związane z przeprowadzoną ankietą.

W pierwszym rozdziale (pierwszej części) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej jest scharakteryzowana jako akt prawny. Przedstawione są w nim społeczne i polityczne okoliczności powstania obowiązującej ustawy zasadniczej, Konstytucja jest także opisana w perspektywie genologicznej – jako rodzaj tekstu urzędowego i prawnego, co uwzględnia również komunikacyjną perspektywę pragmatyczną i aspekty stylistyczno-językowe. Kolejny rozdział, zatytułowany *Słownictwo aksjologiczne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – wybór i klasyfikacja* zawiera zestaw haseł, wyekscerpowanych i uporządkowanych według przyjętych kryteriów. U ich podstaw – mowa o tym we *Wprowadzeniu* – leżą klasyfikacje aksjologiczne, przywoływane m.in. w pracach Jadwigi Puzyniny oraz Jerzego Bartmińskiego. Autorka uwzględnia jako współzależne płaszczyzny system wartości oraz aprobowany w dokumencie model ideologiczny, którego cechami są oparcie na ustroju demokratycznym, troska o państwo i jego niepodległość, poszanowanie sprawiedliwości społecznej, nawiązanie do tradycji I i II Rzeczypospolitej, opozycyjność wobec doświadczeń ustrojowych przed 1989 r.

W pierwszej części rozdziału znajdujemy związaną z tym, ogólną, wcale obszerną charakterystykę aksjologiczną Konstytucji jako normatywnego aktu prawnego oraz refleksję dotyczącą zależności między ideologią i wartościami oraz odniesienie się do możliwych konfliktów w tym zakresie. Druga część rozdziału zawiera listę haseł konotujących wartości pozytywne i negatywne. Wybór słów dokonany jest ze względu na różnorodne kryteria, wśród których istotną rolę odgrywa łączliwość poszczególnych leksemów. W trzeciej części rozdziału zaprezentowana jest klasyfikacja nazw wartości, najpierw w podziale treściowym, w którym wyodrębnia się wartości transcendentne (sakralne i uniwersalne) oraz

nietranscendentne (moralne, poznawcze, wspólnotowe, osobiste, witalne, polityczne oraz ekonomiczne), następnie w podziale dokonany ze względu na pola leksykalne oraz podziale dokonany ze względu na kategorię dóbr. Wyjaśnienia zawarte w tej części pracy są istotne dla struktury całości dysertacji, ta ostatnia wsparta jest bowiem na połączeniu różnych klasyfikacji. Synkretyzm metodologiczny wydaje się dobrze uzasadniony, w opracowaniu książkowym rozprawy, przeznaczonym dla szerszego odbiorcy, ta część pracy mogłaby jednak zostać opracowana w przystępniejszy sposób. Dotyczy to zarówno warstwy językowo-stylistycznej i podziałów tekstu (na wielu stronach jest tylko jeden akapit lub są tylko dwa), jak i zwiększenia liczby przykładów i wyjaśnień, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o kwestię pól leksykalnych.

Trzeci rozdział jest poświęcony profilom znaczeniowym symboli językowych odnoszących się do dóbr uniwersalnych i ich źródeł. Otwiera go wprowadzenie, w którym poruszone są problemy metodologiczne, m.in. odnoszące się do opisu językowego znaczeń tekstowych i inwariantnych oraz kwestii antywartości, słów je nazywających tudzież ich łączliwości. Jako że kwestie te dotyczą także innych fragmentów rozprawy, w wydaniu książkowym można rozważyć inne wyodrębnienie ich w strukturze dzieła.

Charakterystyka nazw wartości odpowiadających dobrom uniwersalnym przynosi wiele interesujących obserwacji. Należą do nich m.in. stwierdzenia dotyczące podrzędności w tekście Konstytucji niektórych aspektów prawdy wobec bezpieczeństwa narodowego i dobra państwa, w odniesieniu do dobra można mówić nie tylko o bardzo ogólnej wartości, obejmującej w swym najszerszym sensie dużą część wartości konstytucyjnych, ale też o dobru odnoszonym do konkretnych aspektów, zwłaszcza o dobru jednostki, grupy i państwa. Sprawiedliwość jest w Konstytucji ujmowana jako wartość uniwersalna, zarazem jest to jedyna z tej grupy wartości, która nie należy do klasycznej triady. Wiąże się to z uznaniem Rzeczypospolitej za państwo prawa, nie jest to jednak jedyne rozumienie tej wartości w polskiej ustawie zasadniczej, oprócz niego pojawia się bowiem sprawiedliwość społeczna. Niejako odwrotnie niż sprawiedliwość – piękno będące elementem tej triady pojawia się tylko w *Preamble*, rozważania zatem dotyczące tego, czy należy je odnosić do wolności twórczej artystów, czy też rozumieć jako wartość moralną są jedynie hipotezami.

Na końcu rozdziału mowa o konstytucyjnych źródłach wartości; Bogu, o którym mowa w *Preamble* i tekstach ślubowania. Prawnicze i religijne rozumienia słowa *Bóg* nie pokrywają się w pełni, w tym pierwszym ujęciu Bóg jest rozumiany jako źródło wartości, w tekście dominują ujęcia pragmatyczne i uwarunkowane kulturowo, co – zdaniem Autorki – może mieć związek m.in. z koniecznością pogodzenia światopoglądów osób wierzących i

niewierzących. Bardzo interesujące są rozważania dotyczące tego, czym są wskazane w *Preambule* „inne źródła wartości”. Analiza prowadzi do wniosku, że chodzi tu o człowieka ujmowanego jako twórcę wartości i ich wyraziciel, szczególnie w aspekcie jego własnego sumienia.

IV rozdział pracy to charakterystyka znaczeniowa nazw odnoszących się do dóbr podstawowych. Wprowadzenie do tego rozdziału i do rozdziału następnego jest znacznie krótsze niż do rozdziału III, obejmuje tylko informację o dalszej treści, nie zawiera natomiast rozważań metodologicznych (jest to jeden z czynników, które należy wziąć pod uwagę przy przekształceniach struktury w wersji książkowej).

W treści rozdziału przedstawione są kolejno kategorie wartości i odnoszące się do nich leksemy oraz ich charakterystyka znaczeniowa, analogicznie poprowadzona jak w poprzedniej części dysertacji. Do najciekawszych poznawczo wyników analiz należą:

- jednym z wymiarów sakralnej wartości wiary jest chrześcijańskie dziedzictwo narodowe, strzeżone jako elementarna część państwowości i narodowości; „jednocześnie [...] z racji chrześcijańskiej proveniencji owego dziedzictwa narodowego wiara chrześcijańska jest uważana za podstawę kultury Rzeczypospolitej” – na marginesie (a raczej w przypisie do tego) Autorka zauważa, że „chrześcijańskość kultury polskiej” jest kwestią podnoszoną w dyskusjach związanych z napływem do Europy uchodźców z krajów muzułmańskich;
- godność jest wartością pojawiającą się często w tekście ustawy zasadniczej i mającą wiele profili: godność człowieka, będąca podstawą czy też źródłem wielu innych wartości, jak wolności i prawa człowieka i obywatela, godność narodowa, godność urzędu; szczególny status godności jest związany z tym, że jest ona niezbywalna, nienaruszalna i nieusuwalna, nie podlega stopniowaniu, a jej poszanowanie przybiera w Konstytucji postać dwustronnej normy prawnej;
- odpowiedzialność jest wartością, której charakterystykę semantyczną i pragmatyczną można powiązać z walencją: jej podmiotem w preambule jest naród, autorytetami zaś wobec których prezentowana jest postawa odpowiedzialności, są Bóg lub ludzkie sumienie; w dalszym tekście mowa o odpowiedzialności przedstawicieli państwa wobec organów takich, jak Sejm, Rada Ministrów czy też Trybunał Stanu oraz o odpowiedzialności prawnej obywateli i osób przebywających na terytorium Rzeczypospolitej przed sądami; wreszcie mowa o odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego, spoczywającej na „każdym” tudzież odpowiedzialności za dziecko;
- w ustawie zasadniczej używane jest wyrażenie *moralność publiczna*, mowa też o zasadach moralnych w indywidualnym kontekście: stosunku obywatela do służby wojskowej oraz praw

rodziców do wychowania dzieci („rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem”); niejednoznacznie może być moralność rozumiana tam, gdzie mowa o wyłączeniu ze względu na nią jawności rozpraw i wolności uzewnętrzniania religii;

- wolność, już choćby ze względów historycznych (*Preambuła*) i kulturowych, lokuje się wysoko w polskim systemie wartości, dla tekstu Konstytucji charakterystyczna jest wielość jej profili (co jest szczegółowo opisane w pracy), jest ona wartością wielowymiarową o wielkim bogactwie odniesień, przy czym większość jej aspektów jest ewokowana w Rozdziale II *Wolności i prawa człowieka i obywatela*;

- niepodległość i suwerenność to wartości zbliżone do wolności, odnoszonej do kategorii politycznych i terytorialnych, pierwsza z nich pojawia się częściej w tekście i charakterystyczne są dla niej kolokacje *walka o, strzec, służyć ochronie*;

- podstawowym rozumieniem równości jest ‘równowartościowość każdej osoby’, inne profile tej wartości to równość dostępu do kultury i równość mężczyzn i kobiet; dla równości charakterystyczne jest to, że często jest ona przywoływana nie wprost (nie *explicite*), ma wiele podmiotów i wiele aspektów: „moralny, polityczny, gospodarczy, antropologiczny, społeczny i edukacyjny”, jej antywartości to „dyskryminacja, nienawiść rasowa i nienawiść narodowościowa”;

- wartość bezpieczeństwa jest ujmowana w kontekście państwowym, gospodarczym i ekologicznym, bezpieczeństwo jest wartością stojącą na szczycie wartości konstytucyjnych, o czym świadczy to, że ze względu na bezpieczeństwo zawieszane mogą być inne wartości (np. jawność rozprawy, korzystanie z wolności i praw obywatelskich);

- własność jako wartość ekonomiczna ma status wartości podstawowej, nie jest jednak objęta bezwzględną ochroną; za troską o nią „stoi ochrona godności człowieka (własność prywatna), solidarności i wspólnoty (własność kolektywna) oraz równości (prawo własności obejmujące każdego)”;

- elementarną wartością wspólnotową jest solidarność, przywoływana w wielu miejscach tekstu, w innych zaś presuponowana; w odniesieniu do fundamentów państwa wartość tak jest określana jako „niewzruszona podstawa”, w tekście ustawy zasadniczej ukazuje się w dwóch wyraźnych aspektach znaczeniowych: gospodarczym i politycznym;

- tożsamość narodowa jest dość skąpo reprezentowaną wartością w tekście Konstytucji, do jej ważnych profili należą tożsamość religijna i kultura mniejszości narodowych;

- zbiór wartości osobistych jest jednoelementowy, obejmuje on mianowicie tylko życie prywatne, którego ochrona jest stawiana wyżej niż jawność i prawo do informacji;

- życie jako wartość witalna jest wzmiankowane w dwóch miejscach tekstu, obowiązek jego ochrony jest nałożony na państwo, ma charakter absolutny i nieograniczony, samo życie jest traktowane jako uniwersalne dobro każdego człowieka (w tej właśnie kolokacji występuje życie, co jest wynikiem kompromisu, w szczególności dotyczącego kwestii aborcji).

W kolejnym, piątym rozdziale pracy analizowane są nazwy obiektów stanowiących nośniki wartości, dobra instrumentalne oraz symbole narodowe. Przedstawiając kwestie związane z naaksjologizowaniem owych obiektów, Autorka odwołuje się do teorii konotacji znaczeniowych, same zaś nazwy, należące do różnych pól wyrazowych, ukazuje, posługując się treściowym podziałem wartości konstytucyjnych.

Analizując i charakteryzując nośniki wartości, odwołuje się do kolokacji, tekst jest przy tym obszernie ilustrowany cytatami. Wartościowe poznawczo obserwacje dotyczą zarówno tego, jakie są nośniki wartości w poszczególnych grupach, jak i tego, co jest specyficzne dla funkcjonowania ich w tekście Konstytucji. Tu ograniczmy się tylko do przedstawienia pierwszego aspektu. Nośnikami wartości sakralnych są religia i kościół, a dokładniej: religia chrześcijańska i Kościół katolicki, choć oczywiście inne religie i kościoły korzystają także z pełni praw i ochrony.

Najważniejszym nośnikiem wartości moralnych jest człowiek, a wraz z nim całe ludzkie uniwersum – ludzkość. W tekście ewokowane są kontrwartości, jak nieludzkie traktowanie, tortury i kary cielesne, z człowiekiem natomiast powiązane są takie wartości, jak cześć i dobre imię. Pole leksykalne nośników wartości politycznych, państwowych i prawnych jest rozbudowane, należą do nich państwo oraz jego terytorium, Polska / Rzeczpospolita Polska i jej obywatele, demokracja, prawo i Konstytucja; wartości negatywne wobec niektórych wymienionych to totalitaryzm, nazizm, komunizm i przemoc.

Nośnikiem wartości ekonomicznych jest społeczna gospodarka rynkowa, z którą są związane m.in. takie (już wymienione po części) wartości, jak własność, solidarność, dialog, współpraca, antywartością – bezrobocie. Nośniki wartości witalnych to społeczeństwo i wspólnota, do nośników związanych z nimi wartości rodzinnych zaliczyć należy m.in. małżeństwo, macierzyństwo, rodzinę, matkę i dziecko. Centralnym pojęciem w kategorii odnoszącej się do wartości związanych z narodem i kulturą jest ojczyzna, wymienić można także wspólnotę narodową, przodków, język, kulturę i tradycje. Nośniki wartości witalnych są nieliczne, należą do nich życie i zdrowie człowieka oraz otoczenie naturalne, środowisko, antywartości przywoływane w tej grupie to degradacja środowiska i choroby epidemiczne.

W kolejnej części rozdziału omówione są wartości instrumentalne kolejnych kategorii dóbr absolutnych. Jak zauważa Ewa Gorlewska w przypadku Konstytucji napotykaemy na

trudność w dopasowaniu między wartościami obu kategorii, wynikającą „z braku językowych wskaźników relacji między nimi”. W związku z tym wartości instrumentalne potraktowane są niejako osobno i omówione w podziale treściowym, w którym rozróżnia się: dobra moralne, poznawcze, polityczne, państwowe oraz prawne, ekonomiczne i wspólnotowe.

Analizując wartości instrumentalne wobec wartości moralnych, Autorka przedstawia interesujące rozważania na temat pojęcia pomocy, w zwłaszcza prawnego pojęcia pomocniczości, szacunku i humanitaryzmu. Wartości instrumentalne wobec wartości poznawczych to edukacja, wykształcenie, informacja i wiedza, antywartościami są: tajność, utajnianie i niejawność – przy czym to ostatnie nie jest bezwyjątkowe. Wartości instrumentalne wobec dóbr politycznych państwowych i prawnych to współpraca i współdziałanie, równouprawnienie (mające wiele wymiarów), walka o niepodległość, pokój. Jako antywartości można traktować zagrażające temu stany i działania, jak zbrojna napaść, zagrożenie zewnętrzne i agresja (semantyka słowa *wojna* jest bardziej złożona). Praca jest wartością instrumentalną wobec wartości ekonomicznych, a bezrobocie antywartością w tej grupie. Dialog społeczny to wartość instrumentalna wobec dóbr wspólnotowych.

Trzecia, ostatnia część recenzowanego rozdziału poświęcona jest wymienionym w Konstytucji symbolom, stanowiącym dobra chronione. Należą do nich trzy symbole określone jako symbole narodowe: godło, barwy oraz hymn – w tekście są one doprecyzowane, np. jeśli chodzi o wygląd czy też formę, oraz mowa o ich prawnej ochronie. Nie jest natomiast wskazane, do jakich konkretnie wartości odnoszą się te symbole, zdaniem Autorki są to m.in. państwo, naród, kultura i niepodległość. Pierwszą część zamyka krótkie zakończenie, w którym wskazane są niektóre problemy metodologiczne, na które napotyka analiza tekstu ustawy zasadniczej pod kątem aksjologicznym.

Drugą część pracy otwiera rozdział poświęcony potocznej hierarchii wartości, którą można wyprowadzić z odpowiedzi na pierwsze cztery pytania ankiety przeprowadzonej przez Ewę Gorlewską. Na wstępie umieszcza ona obszerną tabelę, zawierającą potoczną hierarchię wartości. Jest ona opracowana ze względu na to, jak liczne są wartości w poszczególnych kategoriach, wyłaniających się z odpowiedzi, oraz jak duża jest liczba powtórzeń. Pierwsze miejsce w tak skonstruowanej hierarchii zajmują wartości wspólnotowe, zwłaszcza w perspektywie relacji osobistych i uczuć mające dla respondentów znacznie większe znaczenie niż stosunki społeczne w przestrzeni publicznej. Źródłami tych wartości są: większość (społeczeństwa), grupa narodowa i rodzina. Obserwacje i stwierdzenia zawarte w tej części pracy są dość przewidywalne, biorąc pod uwagę wiek ankietowanych osób, np. „w środowisku studentów najbardziej cenione są bliskie relacje uczuciowe z drugą osobą: miłość

[...] i przyjaźń [...]”. Niektóre z opinii, jak się wydaje, powinny być wypowiedziane w trybie przypuszczającym, jako hipotezy lub właśnie opinie, np. „Zaskakująco niewielu respondentów wymieniło zaufanie (3%) [jako dobro, którego realizacja wymaga większego zaangażowania jednostki podjęcia konkretnych działań], co wskazuje na osłabienie więzi międzyludzkich, które powinny się opierać głównie na wzajemnym przekonaniu o szczerości intencji”.

W dalszej części rozdziału znajdujemy w sposób analogiczny przedstawione kolejne kategorie wartości, ustawione w porządku hierarchicznym: osobiste (niemal równie ważne dla młodzieży, co także nie jest zaskakujące), polityczne, państwowe i prawne, moralne, witalne, ekonomiczne, poznawcze, sakralne i estetyczne. Odnoszą się do nich uwagi szczegółowe, a także obserwacje zbiorcze na końcu rozdziału. Należy do nich m.in. stwierdzenie, że dobra polityczne, państwowe i prawne nie są szczególnie cenione w środowisku studentów, działania polityczne są postrzegane jako źródła wartości, natomiast elementy rzeczywistości związane ze sferą ekonomiczną i sakralną nie są uznawane za źródła wartości. Z niskim zainteresowaniem badanych spotkała się wartość estetyczna (co jest zaskakujące i być może wynika z niedoskonałości badania, wiele młodych osób ceni bowiem wysoko urodę, wygląd, ubrania, estetykę pomieszczeń, samochodów itp.). Między potoczną a konstytucyjną hierarchią wartości występują podobieństwa i różnice. Najważniejsze z tych ostatnich dotyczą dóbr osobistych i sakralnych.

II rozdział drugiej części pracy jest zatytułowany *Współczesne rozumienie nazw wartości konstytucyjnych*. Podstawę materiałową przeprowadzonych w nim analiz stanowią odpowiedzi respondentów na pytania

5. Jaki obiekty, zjawiska lub zachowania kojarzą Ci się z takimi wartościami, jak: [tu następuje wyliczenie konstytucyjnych wartości uniwersalnych i podstawowych]? (razem 15 nazw wartości plus warianty niektórych z nich);

6. Jakie wartości wiążesz z niżej wymienionymi osobami i zjawiskami [tu następuje wyliczenie nazw nośników wartości i wartości instrumentalnych]? (razem 20 nazw plus warianty niektórych z nich);

7. Co symbolizują [tu wyliczone są: godło, hymn i barwy narodowe]?

W objaśnieniu dotyczącym sposobu przeprowadzenia analizy mowa o tym, że miała ona charakter kilkuetapowy, najpierw wiązała się ze sporządzeniem listy odpowiedzi respondentów na pytania, następnie rankingowym uszeregowaniem tych odpowiedzi i wreszcie podzieleniem odpowiedzi na kategorie nazw (obiektów i miejsc czci religijnej, obiektów naturalnych przestrzeni, stanów i procesów związanych z istnieniem człowieka itd.).



Przyjęta metodologia sprawia, że otrzymujemy 24 kategorie, w których mieszczą się konotacje wymieniane przez respondentów. Liczba odpowiedzi, kategorii i różnorodność wartości powodują, że recenzowany rozdział jest największy w pracy – liczy niemal sto stron. Nawet pobieżne zrelacjonowanie wszystkich zawartych w nim spostrzeżeń byłoby w recenzji trudne, jest też tak, że istotne stają się one dopiero w porównaniu do wartości konstytucyjnych.

Jest ono zawarte w rozdziale następnym, poświęconym właśnie poświęconym porównaniu „potocznego rozumienia kategorii aksjologicznych i znaczeń konstytucyjnych ich nazw”. Można przypuszczać, że sformułowanie tytułowe jest nieco nieprecyzyjne ze względu na stylistykę: chęć uniknięcia powtórzenia słowa, w rezultacie raz mowa o nazwach a raz o kategoriach (kwestię pytań dotyczących stylistyki w tytułach rozdziałów można rozszerzyć, zwłaszcza jeśli chodzi o tytuły rozdziałów III-V pierwszej części). Rozumowanie to potwierdza pierwsze zdanie „rozdział jest poświęcony porównaniu tekstowych znaczeń nazw wartości z konotacjami potocznymi tych nazw”. Kłopoty terminologiczne wiążą się też z kwestią użytego terminu *konotacje*, pojawia się on bowiem także np. w tytule pierwszego podrozdziału to: *Wartości konstytucyjne – znaczenia tekstowe a konotacje potoczne ich nazw*. Oczywiście można założyć, że konotacje mieszczą się w szerokim terminie *rozumienie*, jednak wydaje się, że w książkowym wydaniu należy uporządkować sposoby stosowania tych i innych także terminów (jak np. *sens*, *desygnować*, *konotować*, także tych użytych w rozdziałach III-V pierwszej części, np. *profile znaczeniowe symboli językowych*). Natomiast sama idea porównywania znaczeń tekstowych i konotacji jest zasadniczo słuszna.

Przeprowadzone w omawianym rozdziale porównania pozwalają na wskazanie tych wartości, których znaczenia w tekście Konstytucji i w skojarzeniach respondentów były podobne, różnic oraz rozmaitych innych relacji semantyczno-aksjologicznych. Da się np. odnotować podobieństwo w rozumieniu takich wartości i pojęć, jak społeczeństwo, naród, tradycja, barwy hymn i godło, wolność, niepodległość i suwerenność, środowisko naturalne oraz różnice – tych w ostatecznym rachunku jest więcej – między takimi wartościami i pojęciami, jak solidarność, kultura, sprawiedliwość i prawo, demokracja, odpowiedzialność, moralność, nauka i wykształcenie. Bardzo często różnice biorą się stąd, że w Konstytucji wartości postrzegane / profilowane są przez pryzmat społeczno-polityczny i państwowy, w wypowiedziach zaś respondentów przez osobisty i wspólnotowy, występuje też zjawisko ‘atrakcji aksjologicznej’, poszczególne wartości przyciągają się, np. państwo kojarzy się z niepodległością, wolnością i sprawiedliwością. Wyraźnie odmienne jest też podejście do przynajmniej niektórych wartości: w konstytucji są pojawiają się one jako nazwy idei,

respondenci zaś ujmują je w kategoriach pragmatycznych (dotyczy to np. prawdy pojmowanej przez badane osoby jako szczerść). Kwestie te są poruszone w punkcie drugim rozdziału, stanowiącym zebranie wniosków

Spraw dyskusyjnych jest stosunkowo niewiele, należy do nich kwestia małżeństwa, które – jak wynika z tekstu – nie pojawia się wcale w potocznej hierarchii wartości. Być może jest to wynik jakichś niedoskonałości badania, zgodnie bowiem z informacjami Autorki 2/3 z 300 badanych osób stanowiły młode kobiety. Oczywiście jednak jest możliwe, że nie widziały one związku tego pojęcia z prezentowanymi w badaniu wartościami konstytucyjnymi.

W zakończeniu rozdziału znajdujemy jeszcze jeden punkt, zatytułowany *Wnioski z analizy słownictwa aksjologicznego*. W jego pierwszej części są w nim zebrane przede wszystkim informacje o problemach metodologicznych, związanych z badaniem konstytucyjnych kategorii aksjologicznych, w drugiej natomiast – wnioski o charakterze aksjologicznym. Do interesujących spostrzeżeń Autorki należy to, że tekst Konstytucji, będący wynikiem różnorodnych kompromisów, jest pod względem aksjologicznym „niespójny na poziomie ideowym”, odwrotne wnioski płyną z badania białostockich studentów, z którego „wyłania się [...] dość spójny obraz wartości cenionych przez młodych Polaków”.

Zakończenie pracy ma zwięzły charakter – mieści się na 4 stronach. Jest to uzasadnione, ponieważ podsumowujących fragmentów w tekście jest wystarczająco wiele. W zakończeniu Ewa Gorlewska przypomina założone cele badawcze i przedstawia to, na ile ich osiągnięcie było możliwe. Było to w dużej części zależne od badanego materiału. Uniemożliwia on pełne zrekonstruowanie konstytucyjnej hierarchii wartości, gdyż „brakuje w dokumencie takiej charakterystyki wielu haseł, która pozwoliłaby jednoznacznie usytuować je w relacji do innych na skali istotności”. Możliwe natomiast było zrekonstruowanie sposobu rozumienia nazw zawartych w badanej ustawie zasadniczej. Możliwe było także zrealizowanie zamierzeń badawczych związanych z przeprowadzoną ankietą i dzięki temu dokonanie różnorodnych porównań oraz wyciągnięcie wniosków na temat dwu (różnych) porządków aksjologicznych.

Spośród dwóch postawionych hipotez pozytywnie udało się zweryfikować drugą, dotyczącą różnej charakterystyki prawnej i potocznej nazw wartości konstytucyjnych. Nieco inaczej przedstawia się sprawa z hipotezą pierwszą, odnoszącą się do różnych preferencji aksjologicznych z lat 90. XX wieku i czasów współczesnych, ponieważ Konstytucja nie pozwala w pełni sklasyfikować wartości z pierwszego okresu, jest też tak, że wiele wartości

jest wspólnych dla pokoleń Polaków żyjących ówczasnie i współczesnie. Ostatni fragment pracy dotyczy możliwości wykorzystania jej wyników, te są jak się zdaje znacznie szersze niż skromnie zaznacza to Autorka, można też mieć nadzieję, że zostaną wykorzystane po części przez nią samą przy pracy nad innymi tekstami ustaw zasadniczych.

Z kolei przejdźmy do podsumowujących uwag stricte recenzenckich

1. Rozprawa jest niezwykle wartościowa poznawczo, zawiera bowiem rzetelną analizę semantyki wartości w dokumencie o podstawowym znaczeniu dla państwa polskiego i jego obywateli. Sądy dotyczące języka Konstytucji są solidnie udokumentowane i przekonująco przedstawione z użyciem przykładów.
2. Wydaje się celowe, by w dalszych swych badaniach i publikacjach Autorka dokonała porównań języka i sposobu przedstawienia wartości w Konstytucji z 1997 r., a także we wcześniejszych polskich dwudziestowiecznych konstytucjach, zwłaszcza Konstytucji marcowej, kwietniowej i Konstytucji PRL.
3. Zawarte w pracy porównanie konstytucyjnego słownictwa aksjologicznego z konotacjami potocznymi nazw wartości odtwarzanymi na podstawie ankiety jest oczywiście także wartościowe badawczo, jest też zapowiedziane w temacie pracy i przez to uzasadnione.
4. Ocena sposobu przeprowadzenia takiego badania wykracza jednak poza kompetencje językoznawcy, dlatego też nie podejmujemy się jej w niniejszej recenzji. Z lingwistycznego punktu widzenia jedna tylko kwestia wymaga dopowiedzenia: jest nią wybitnie nominalne podejście badawcze. 1., 3., 4. i 6. polecenie ankiety odnosi się do wymieniania nazw rzeczowników abstrakcyjnych, w części z tych poleceń takich, które kojarzą się z innymi rzeczownikami abstrakcyjnymi. W efekcie mamy do czynienia z wielką liczbą abstraktów, w których pogubić się może nie tylko student, lecz nawet filozof. Nie do końca adekwatne jest też określenie tak odtwarzanych skojarzeń jako konotacji, te bowiem w większości opracowań późnostrukturalistycznych uznawane są za elementy semantyczne fakultatywne i asocjacyjne, ale mające potwierdzenie w języku i tekstach, metaforach, wtórnych znaczeniach, frazeologii itd.
5. Z tego też względu wydaje się sensowne w opracowaniu tekstu do wersji książkowej skrócenie samej prezentacji wyników ankiet do najważniejszych kwestii, tak by nie była ona największą częścią pracy. Relacjonowanie tego, że jeden procent badanych, czyli 3 osoby, wymieniły śmierć jako coś, co się kojarzy z życiem, a spokój jako coś, co się kojarzy ze zdrowiem, niewiele wnosi do naszej wiedzy o rzeczywistości, a przez swą redundancję utrudnia percepcję całości dysertacji, dodatkowo ze względu na pomieszanie rzeczy ważnych i nieważnych zniekształca jej strukturę.

6. Praca jest niezwykle starannie opracowana pod względem językowym i stylistycznym, pod tym względem przewyższa większość już wydanych naukowych pozycji książkowych. W niektórych fragmentach dla większej eksplicytności warto byłoby zwiększyć segmentację tekstu, jak było to sygnalizowane.

#### KONLKUZJA

Dysertacja mgr Ewy Gorlewskiej spełnia wymagania dotyczące prac doktorskich, określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (z późn. zm.), stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje wiedzę teoretyczną kandydatki w zakresie językoznawstwa oraz umiejętność prowadzenia samodzielnej pracy naukowej. Odznacza się wysoką wartością poznawczą oraz wysokim poziomem formalnym i merytorycznym. Zawiera obszerną i wszechstronną analizę tekstu o podstawowym znaczeniu dla życia publicznego w Polsce oraz refleksję na temat współczesnego porządku aksjologicznego tudzież semantyki najważniejszych wartości. Jest napisana ze znajomością metodologii językoznawczej i warsztatu naukowego, Autorka z dobrym efektem łączy różne sposoby badań z zakresu leksykologii oraz kwestie prawne. Zawarte w pracy analizy mogą stać się podstawą dyskusji lingwistycznych, a także porównań języka innych polskich ustaw zasadniczych. Z pełnym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie mgr Ewy Gorlewskiej do kolejnych stadiów przewodu doktorskiego.

